RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

PIERWSZY POLSKI TYGODNIK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU BRANŻY ŻELAZA, MASZYN, METALI, MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ BRANŻ POKREWNYCH

DWA BEZPŁATNE DODATKI „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA“ ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE“

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 3½ zł. Dla Gdańska 3½ guld. a Niemiec 3½ mk. Dla Ameryki 1 dol. kwart.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, 1/2 str. 60 zł, 1/4 str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. W Gdańsku te same ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagr. oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specj. obowiązuje inna taryfa.

Redakcja i Administracja
Poznań, Wielka 10 - Tel. 2277

Wyłączne zastępstwo na Gdańsk: Biuro ogłoszeń „Devera“ Gdańsk, Kohlenmarkt 10

Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Na wypadek zwłoki lub skargi sądowej, wszelkie rabaty upadają.

KONTO CZEKOWE P. K. O. W POZNANIU NR. 202-796

Nr. 23. Poznań, 11 czerwca 1926 Rok VI.

O lepsze jutro polityczno-gospodarcze.

W ostatnim numerze „Rynku Metalowego i Maszynowego“ powitaliśmy wybór profesora Ignacego Mościckiego na prezydenta Rzeczypospolitej ze znaczną dozą optymizmu.

Wierzyliśmy bowiem i wierzymy, iż apolityczność prof. I. Mościckiego przy dużem i zawsze u Niego żywem zainteresowaniu dla spraw gospodarczych, zapoczątkuje corychlej ponownie erę szczególniejszej pieczy nad gospodarstwem narodowem Polski.

A nie potrzeba dziś chyba specjalnie udowadniać, że głównie na zagadnieniach gospodarczych skupić się winny — wszystka conajlepsza myśl oraz najintensywniejszy wysiłek narodu całego!

Stajemy znowu, poraz niewiadomo już który, wobec takiej sytuacji, że trzeba naprawiać i rekompensować błędy i zaniedbania dawne. Co mówię! to nie błędy dawne... a błędy najświeższe!

Wszak dzisiaj, niestety, jesteśmy dalej od sanacji naszych stosunków finansowych, a co zatem idzie i ogólno-gospodarczych, aniżeli jeszcze u progu bieżącego roku. Trzeba nam dziś z całą otwartością zdać przed sobą taki właśnie rachunek gospodarczy sumienia polskiego. Pogłębiliśmy ostatnio nietylko krytyczne położenie w dziedzinie państwowej gospodarki budżetowej — ale i oddaliliśmy się niewątpliwie od chwili, w której kapitał obcy ożywczym swym przypływem zasilić miał nasze zamierające życie gospodarcze.

Dla nikogo nie powinno być tajemnicą, iż szumne hasło „odrodzenia moralnego“, wytknięte i rozgłaszane szeroko, jako motyw majowego zamachu stanu, musiało również w miarodajnych kołach zagranicy wywołać odpowiednio silne echo. Nie należy się łudzić, aby kapitał obcy zaangażował się skwapliwie tam, gdzie pono, aż rewolucji wojskowej trzeba było na to, by położyć kres (!) szerzącej się korupcji i marnotrawstwu grosza publicznego.

— — — — — — — —

Tak. Jeżeli niedawno w odniesieniu do całego życia publicznego Polski wysunięto, jako postulat naczelny pacyfikację wszystkich części i zakątków państwa — natenczas, jako najpilniejszą potrzebę polskiego życia gospodarczego, wymienić trzeba corychlejsze udzielenie temuż życiu gospodarczemu długotrwałego okresu spokoju, przy równoczesnej, wytężonej akcji sanacyjnej rządu w dziedzinie finansów państwowych oraz w sprawach walutowych i kredytowych.

Czy najbliższa już przyszłość zarysowuje się pod tym względem dla nas uspakająco? Czy z chwilą wyboru nowego Prezydenta sytuacja została już dostatecznie wyjaśniona? Czy już to samo zapewnia gospodarce naszej długie miesiące ustabilizowanych, wolnych od niespodzianek, stosunków? Zdaje się, że nie przesadzimy, gdy odpowiemy na to wszystko jednem znakiem zapytania.

W rzeczy samej, tak właśnie mglisto i niepewnie przedstawia się nam najbliższe jutro polityczno-gospodarcze.

Wybór bowiem nowego Prezydenta Rzeczypospolitej nie zmienił w niczem istoty faktycznie wytworzonego stanu rzeczy; był raczej jeno swoistym aktem natury prawno-formalnej. Brak natomiast zawsze jeszcze jasnych wytycznych, jakie mają być podstawą, programem pracy ciał kierowniczych na dobę najbliższą.

Natomiast wiemy, jaki cel miał zamach stanu, zaaranżowany przez p. marsz. Piłsudskiego; wiemy, że powodował się on głównie bezsiłą władzy wykonawczej wobec nieograniczonej władzy i wpływów nieskonsolidowanych ciał ustawodawczych. Znamy też nie od dzisiaj zapatrywania p. marszałka P. odnośnie do konstytucyjnej władzy Prezydenta; wszak nieraz to akcentował, iż Prezydent Rzeczypospolitej winien mieć szersze uprawnienia, i możność aktywnej działalności państwowej.

Stoimy zatem — jeżeli majowy coup d'état nie ma utracić logicznego sensu — albo w przededniu nadania przez Sejm władzy wykonawczej szeregu nowych „ramowych uprawnień", co zresztą nastręcza niemałe trudności z uwagi na postanowienia Konstytucji, — albo, rozwiązania obu izb, w tym celu, aby przyszłe Zgromadzenie Narodowe dokonało odpowiednich modyfikacyj w marcowej Konstytucji naszej.

Otóż dla nas, sfer przemysłowo-handlowych, jest rzeczą niepomiernej wagi, aby niejasność sytuacji obecnej ustąpiła corychlej miejsca wyraźnej deklaracji za takim lub innym kierunkiem naszej polityki państwowej. Zresztą nie upieramy się przy obecnych rządach wielogłowego, nazbyt rozbitego i częściowo nierzeczowego Sejmu.

Ale polskie życie przemysłowo-handlowe musi mieć niedwuznaczne gwarancje na to, że w miejsce wielogłowej i ociążałej machiny parlamentarnej, wstąpi istotnie czynnik fachowy i ściśle rzeczowym momentom hołdujący. Ale i jego władza winna być skutecznemi gwarancjami określona, tak by przypadkiem nie ujawniła doskonale znanych stron ujemnych każdej władzy niekontrolowanej lub nazbyt szerokiej. Albowiem nie wolno ani na chwilę zapominać, że nie w parlamencie, jako takim, tkwi zło istotne, zatem nie na pozbyciu się tego czynnika polegać winna reforma — a tylko na odpowiedniej modyfikacji.

Każdy rzetelny wysiłek w dziedzinie jakościowego podniesienia panującego u nas regime'u powitany będzie przez nas z aplauzem. Wszak od dawna już łamiemy kopje nasze w obronie tej tezy. Więcej nawet, jesteśmy wręcz przekonani, że tylko na tej drodze będzie możliwem dokonanie szeregu reform wysoce może niepopularnych w Sejmie i Senacie — i dlatego stale na plan dalszy odkładanych — a których przeprowadzenia dziś poprostu łaknie całe polskie życie gospodarcze! Ale wszystko to dokonane być musi nie tylko rozumnie i po głębokiem przemyśleniu, — ale nadewszystko zabezpieczać przestrzeganie bezwzględne praworządności w państwie, jako fundamentalnej jego zasadzie.

*

Tak. Powtarzamy: Dla polskiego życia gosp. to wszystko nie może być rzeczą obojętną! Albowiem jestto faktem bezsprzecznym i wielekroć doświadczalnie stwierdzanym, że wszelki niepokój, każda atmosfera niepewności, jaka zaciąża nad życiem jakiegokolwiek państwa, wnosi nieobliczalny zamęt tak do kalkulacyj bieżących, jak niemniej do najbliższego planu pracy i perspektyw handlowych całego życia przemysłowego i handlowego, a gdy dłużej trwa, nawet rolnego, danego państwa.

Leszek Gustowski.

Z rynku metali i żelaza.

(Szkic sytuacyjny).

Żelazo i blacha.

W branży żelaznej trwa obecnie sezon letni, który rozpoczął się w maju, a powinien się skończyć dopiero na początku żniw. W tyg. ub. zjechało się do stolicy wielu kupców z prowincji, co świadczy o dobrze zapowiadającym się sezonie. Nadal poszukiwano kos, brak których odczuwa się dotkliwie, szczególnie, jeżeli chodzi o dobre marki. Syndykat Hut Żelaznych okazał się dość silnym w swej polityce cen. Sprawność organizacji Syndykatu przyczyniła się do zmiany sytuacji na rynku warszawskim do tego stopnia, że nietylko ustala sprzedaż blachy i żelaza po cenach niższych, niż przez Syndykat ustalonych, ale sprzedaje się obecnie te przedmioty po cenach wyższych od cen Syndykatu. Tak np. blacha czarna kosztowała i kosztuje obecnie w Syndykacie zł. 72.75 za 100 kg., ale była przez dłuższy okres czasu sprzedawana na rynku warszawskim po cenie konkurencyjnej 66 — 67 groszy kg. Dotychczas sprzedaż blachy czarnej po cenie konkurencyjnej 66 — 67 gr. miała na względzie otrzymywanie gotówki. Z wyczerpaniem zapasów sytuacja zasadniczo zmieniła się. Brak towarów przyczynił się nietylko do zrównania cen warszawskich z cenami Syndykatu, ale i do wzrostu cen wzwyż nawet ponad ceny kartelu żelaznego. Obecnie

ceny rynkowe

w zestawieniu z cenami Syndykatu przedstawiają się następująco: żelazo na rynku 35 — 36 gr., w Syndykacie 32,5 gr. kg., blacha ocynkowana zł. 1.30, w Syndykacie zł. 1.25. Na rynku warszawskim można nawet nabyć blachę ocynkowaną po cenie Syndykatu, ponieważ tutejsi hurtownicy otrzymają z cen kartelu bonusy, coprawda minimalne i wynoszące zaledwie kilka procent.

W dziale galanterji i narzędzi żelaznych

ruch jest ożywiony, zwłaszcza popyt jest zwiększony na przedmioty budowlane, na które panuje pewne zapotrzebowanie. Krajowi przemysłowcy wyrobów budowlanych nie rozporządzają wystarczającemi środkami materjalnemi, aby pracować przez cały rok i gromadzić przez okres niesezonowy odpowiednie zapasy, któreby mogły zaspokoić potrzeby konsumcji w czasie trwania ruchu budowlanego. Krajowe fabryki rozpoczynają swą działalność z chwilą napływu pierwszych zamówień i nie są w stanie produkować w tak wielkich ilościach, jakich potrzeba w czasie trwania pełnego sezonu. Nadomiar brak materjałów budowlanych został wzmocniony przez trwający zakaz wwozu tych przedmiotów z Niemiec, w związku z wojną celną. Ostatnio próbowano sprowadzić te same artykuły z Austrji i Czechosłowacji. Niestety, gotowe do wysłania transporty towarów zostały wstrzymane, wobec ostatnich wypadków politycznych w Polsce. Dostawcy austrjaccy i czescy uważali za wskazane nie wysyłać tych towarów do chwili wyjaśnienia się u nas sytuacji. Przedewszystkiem daje się we znaki brak zamków skrzynkowych, meblowych i t. p.

Warunki sprzedaży,

mimo braku towarów, nie zostały zmienione. Wręcz przeciwnie, chęć ożywienia obrotów jest tak wyraźna po stronie hurtowników, że nawet czynią klientom ułatwienia, odbiegając od obowiązującego wszystkich hurtowników w stosunku do przemysłowców sposobu pokrycia należności, wyrażającego się w stosunku: 30% w gotówce, a resztę wekslami do $2^1/_2$ miesiąca z doliczeniem 2% w stosunku miesięcznym. Tutejsi hurtownicy nawet pobierają część gotówkową w postaci zaliczeń kolejowych lub inkas bankowych, które wpływają dopiero po 2 — 4 tygodniach od czasu wysłania towaru. Ponadto tutejsi hurtownicy muszą kryć część wekslową rymesami, płatnemi w miejscowościach, gdzie Bank Polski posiada oddziały lub zastępstwa, gdy sami pobierają weksle, płatne wszędzie.

Ceny artykułów budowlanych

na rynku są: zamki wpuszczane do drzwi t. zw. krakowskie 36 centów, okucia do okien Proszowera i Ziegera zł. 1.35 paczka, zawiasy francuskie i czopkowe do okien zł. 1.35 kg, zawiasy francuskie i czopkowe do drzwi zł. 1.30 kg., zamki skrzynkowe do drzwi t. zw. mastkasty 4 × 4 kosztują zł. 3.70 — 3.80 tuzin, klamki chłopskie Ziegera i Proszowera zł. 12.00 tuzin, tańsze marki — zł. 9.00 tuzin, klamki mosiężne do drzwi zł. 2.80 — 3.00 para, do łańchów dolicza' się 25% do cennika.

Tendencja na piły, pilniki i narzędzia

jest słabsza, wobec tego, że sezon już minął na te przedmioty. W związku z brakiem dowozu, spodziewają się tendencji mocniejszej w przyszłym sezonie zimowym. Obecnie dokonywane są transakcje z temi artykułami w minimalnych ilościach, służących jedynie do uzupełnienia najbardziej dotkliwych luk w składzie.

Ceny są następujące: piły poprzeczne Bökera 3$^1/_2$ — 48 centów, — Dominicusa 55, — Howsberga 60, angielskie Foulton dol. 1.58, piły trackie Howsberga 5 × 9 dol. 1.80, — 5$^1/_2$ × 11 dol. 2.50, — Dominicusa 5 × 9 dol. 1.70, — — 5$^1/_2$ × 11 dol. 2.40, piły trackie Foultona 5 × 10 dol. 2.75, — 5$^1/_2$ × 12 dol. 3.80, pilniki Columbus 4 dol. 0.77 tuzin — 4$^1/_2$ dol. 0.84 tuzin, Mühlsägefeilen 6' — dol 1M.60, — 7' dol. 1.95, — 8' dol. 2.30.

W sprawie waloryzacji stawek celnych.

Uzdrowienie naszych stosunków gospodarczych w kraju i zagranicą wymaga całego szeregu przedsięwzięć niektórych nawet radykalnych. Wynika to wprost z natury tak bardzo skomplikowanych warunków, w jakich rozwija się życie gospodarcze w współczesnej Polsce.

W zespole tych warunków zewnętrznych nader poważną rolę odgrywają sprawy celne, które wskutek dewaluacji złotego zaczynają nam już szkodzić. Temu trzeba zaradzić — a możliwe to jest jedynie drogą waloryzacji stawek celnych. Czy chwila obecna na to jest najodpowiedniejsza — czy raczej nie wypadałoby odczekać ustalenia się stosunków ogólno-politycznych w Polsce, może być sprawą sporną. Na wszelki sposób pewną jest rzeczą, że z nastaniem warunków normalnych trzeba będzie czynnikom odpowiedzialnym wziąć się natychmiast do dzieła. Poruszanie zatem tej kwestji wtedy dopiero, gdy już będzie czas tylko na pracę, a nie na dyskusję — będzie już spóźnione: dlatego czynimy to dziś. Sprawy poruszane w tym artykule są wprawdzie treści ogólnej, jednakże tak przemysł górniczy i hutniczy, jako i wiertniczy, oraz przetworów naftowych i żelaznych są w nich wielce zainteresowane.

„Obowiązująca w Polsce w chwili obecnej taryfa celna pisze*) w tej sprawie Inż. T. Zamoyski — jest chronologicznie trzecią i stwierdzić trzeba, że — poza pewnemi odchyleniami na rzecz konsumenta — odpowiada w zasadzie założeniu ochrony przemysłu polskiego, zabezpieczającej przed konkurencją zagraniczną. Przeciętna wysokość polskiej stawki celnej waha się od 20 do 30% wartości towaru, posiada przeto charakter umiarkowanie protekcyjny. Taka zresztą była intencja zarówno autorów taryfy — przedstawicieli życia gospodarczego, jak czynników rządowych, ostatecznie zatwierdzających nomenklaturę i wysokość stawek. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, iż w okresie ostatecznego ustalenia stawek celnych nie przewidywano jeszcze ani tak śpiesznej i gwałtownej deprecjacji złotego, ani daleko idących ulg konwencyjnych i stawki celne układano bez żadnej „rezerwy", któraby mogła wyrównać spadek siły nabywczej złotego na rynkach zagranicznych.

Okoliczność ta sprawiła, że dzisiaj, gdy obserwujemy spadek wartości polskiej jednostki monetarnej do 50% jej poprzedniego równoważnika w walutach obcych, stawki celne automatycznie obniżyły się do takiej samej wysokości i obecna ochrona celna wynosi już przeciętnie 10—15% wartości towaru. Oczywiście — jak przy wszystkich zresztą rozważaniach celnych — brana jest pod uwagę cena towaru zagranicznego, która w pełnowartościowej walucie ulega nieznacznym zaledwie wahaniom.

Stawki polskiej taryfy celnej ustalane były na podstawie cen towarów w złocie i brzmiały również w złocie: w tym stosunku „ad valorem" miały stanowić ochronę dla przemysłu krajowego. Dotyczy ona zarówno tych gałęzi wytwórczości, których produkcja oparta jest na surowcu krajowym, jak tych, które produkują wyłącznie lub częściowo na surowcu importowanym.

Z załamaniem się kursu waluty idzie w parze zwiększenie trudności kredytowych, zwyżka stopy procentowej i t. d. Niema bowiem prawie zupełnie w Polsce przedsiębiorstwa któreby posiadało swój własny kapitał obrotowy, wystarczający na wszelkie potrzeby wewnętrzne. Zazwyczaj korzysta się z kredytów dyskontowych Banku Polskiego, zaś przy restrykcjach tych ostatnich trzeba szukać niezbędnych sum na rynku — płacąc zależnie od konjunktur 4—5% w stosunku miesięcznym. Dlatego też, mimo, że wysokość płac, podatków, świadczeń społecznych i t. d. nie postępuje natychmiast w ślad za zniżką waluty, drożyzna kredytu automatycznie zwiększa sumę wypłaconej robocizny, jak również wszelkie koszty handlowe. Nawet więc te dziedziny przemysłu, które opierają swą produkcję na surowcach krajowych, płaconych w złotych (zauważyć trzeba, że są również takie artykuły, produkowane w Polsce, których cena jest stale normowana kursem złotego — naprz. kwas siarkowy), odczuwają podwyższenie kosztów produkcji w zależności od spadku złotego.

Jeśli zatrzymać się na produktach, wytwarzanych z surowców zagranicznych, to sytuacja będzie oczywiście znacznie gorsza, bowiem koszt własny produkcji jest tu niemal wprost proporcjonalny do zwyżki kursu walut pełnowartościowych, zaś ochrona celna maleje w tym samym stosunku. Importerowi więc kalkuluje się najzupełniej sprowadzać towar zagraniczny i zastępować nim u odbiorcy produkty pochodzenia krajowego, dotychczas zaspakajające go najzupełniej. Dzieje się to dlatego, że: 1) towary sprowadzone z zagranicy oddawna już kalkulowane są w walutach pełnowartościowych i spadek stawki celnej obniża ich cenę franko Polska; 2) na skutek tego towar zagraniczny jest tańszy od krajowego.

Aby uzasadnić powyższe twierdzenia, należy zwrócić się do konkretnych przykładów. Weźmy więc pod uwagę pewien produkt przemysłu chemicznego, którego produkcja w 80% oparta jest na sprowadzanych z zagranicy materjałach wyjściowych, zaś 20% kosztów (robocizna, koszty handlowe, podatki) nie podlega waloryzacji. Przy wartości tego artykułu 5 fr. szwajc., waloryzacji podlega 4 fr., zaś 1 fr. liczony być może w złotych papierowych. Jeżeli dla prostoty obrachunku przyjmiemy kurs franka szwajcarskiego w wysokości, odpowiadającej 200 zł. za 100 fr. szwajc., to — w porównaniu do warunków pełnowartościowego

*) Przegląd Gospodarczy Nr. 10/1926 r. str. 516-17.

kursu złotego — koszt produkcji spadnie o 0,5 fr. szwajc. Zakładając, że stawka celna na ten produkt wynosiła 5 zł. od 1 kg. (co odpowiadało przy układaniu taryfy 5 fr. szwajc.) — przy powyższym kursie złotego — ochrona celna spada do franków szwajc. 2.50, czyli zmniejsza się o różnicę między spadkiem wysokości ochrony celnej i spadkiem kosztów własnych produkcji, więc o 2 fr. szwajc.; stanowi to faktyczny spadek ochrony celnej o 40%. Rzecz prosta, raptowny spadek złotego powoduje dalsze obniżenie ochrony celnej, co wykorzystują z wielką sprawnością importerzy, zarzucając natychmiast rynek polski odpowiedniemi produktami zagranicznemi.

Celowo zacytowany został poowyżej przykład, w którym ochrona celna jest bardzo wysoka, zaś produkcja krajowa oparta wyłącznie prawie na artykułach importowanych: by zilustrować jak kształtuje się sytuacja w wypadku, gdy taryfa celna — wszystko jedno z jakich względów — chroni przemysł, zapewne podstawowego znaczenia, wysokiemi stawkami.

Zbadajmy teraz przykład, gdy ochrona celna wynosi 20% ad valorem, licząc ją w walucie pełnowartościowej, to jest z chwilą układania obecnie obowiązującej waluty celnej; dotyczy ona zarówno wyrobu gotowego, jak surowców i półfabrykatów, służących do jego wytwarzania. Jeżeli więc wytwórczość opiera się w 60% na importowanych materjałach surowych — co przeciętnie odpowiada stosunkom w zakresie naprz. przemysłu chemicznego — wówczas zagadnienie przedstawiać się będzie jak następuje. W założeniu, że cena wyrobu gotowego wynosi 100 jednostek, zaś — odpowiednio do powyższego koszt materjałów surowych — 60 jednostek, stawki celne wynosiły: dla wyrobu gotowego 20 jednostek, dla surowców — $0,2 \times 60 = 12$ jednostek. Wobec tego faktyczna ochrona celna, jako rozpiętość między cłem za wyrób gotowy i za surowce wynosi $20—12=8$ jednostek.

Gdy wartość jednostki obiegowej, w której są pobierane opłaty celne, spadnie do połowy, wówczas stawki celne zmniejszą się w następujący sposób: dla wyrobu gotowego o 10 jednostek, dla surowców o 6 jednostek, czyli wysokość stawek celnych w walucie pełnowartościowej wyniesie: dla wyrobu gotowego 10 jednoostek, dla surowców 6 jednostek. W ostatecznym rezultacie faktyczna ochrona celna wyniesie 10 jednostek jako cło od wyrobu gotowego minus 6 jednostek jako cło od surowca, ostatecznie więc — 4 jednostki. W tym więc wypadku spadek faktyczny ochrony celnej wynosi 50%.

Ochrona spada, powodując wytrącenie z równowagi dotychczasowego stanu warunków zewnętrznych produkcji. Stwierdzić bowiem trzeba, że momentem pierwszorzędnego znaczenia dla pracującego przemysłu jest mniej może bezwzględna wysokość stawki celnej, ile raczej jej stosunek do ceny towaru, zaś przedewszystkiem trwałość stawki. Przemysł pracować musi w warunkach możliwie niezmiennych. Towar, którego wyrób mógł się kalkulować przy stawce celnej, wynoszącej a franków złotych, może przestać być konkurencyjnym, gdy ochrona stanowić będzie a/2 franków. Przemysł polski nie może sobie pozwolić jeszcze na pracę w warunkach wolnej zupełnej konkurencji z produktem zagranicznym; skoro tak — to choć ochrona celna winna być wiadoma i niezmienna.

Z całą usilnością podkreślić należy zaznaczony już zresztą moment, że w związku ze spadkiem waluty rosną koszty własne na wydatki niewaloryzowane, gdyż odsetki od pożyczonych w walutach obcych kapitałów idą w ślad za spadkiem kursu złotego.

Najkorzystniejszem w naszych warunkach byłoby wprowadzenie agio celnego rozmaitej wysokości, zależnie od rodzaju artykułu importowanego. Udałoby się wówczas rozbić całą taryfę celną na cztery zasadnicze grupy: surowców, półfabrykatów, fabrykatów niewyrabianych i wyrabianych w kraju, stosując mnożniki wyższe lub niższe, odpowiednio do potrzeby gospodarczej importu każdego artykułu. Niestety jednak, obowiązujące ustawodawstwo celne nie daje praktycznej możliwości powyższego rozwiązania zagadnienia. Z konieczności przeto zwrócić się należy do innej metody, t. j. całkowitego waloryzowania stawek celnych, przyczem należałoby również w sposób bardziej elastyczny potraktować obowiązującą zresztą i teraz zasadę udzielania indywidualnych ulg celnych. Rzecz prosta, nie można nawrócić do dawnego systemu ulg automatycznych, wynikających z rozporządzeń, które obejmują towary objęte wyszczególnionemi pozycjami taryfy celnej. Ulgi musiałyby być nadal indywidualnie przyznawane importerom, przyczem dużą rolę mogłoby odegrać specjalnie wyłonione ciało doradcze w składzie przedstawicieli organizacyj gospodarczych, jak to ma miejsce naprz. przy udzielaniu pozwoleń przywozowych. Doświadczenia Centralnej Komisji Przywozowej wykazały bowiem niewątpliwą korzyść ingerencyj czynników społecznych w sprawach, objętych kompetencjami Rządu — pod jednym atoli warunkiem: pozostawienia daleko idącej autonomji i całkowitej inicjatywy w decyzjach. Wyłonienie podobnego ciała przy udzielaniu indywidualnych ulg celnych z jednej strony dałoby gwarancję niestosowania ulg do wytwarzanych w kraju artykułów, z drugiej — zapewniło dalsze korzystanie z istniejącej w tej chwili naturalnej premji importowej dla tych artykułów, które bądź nie są w kraju naszym wytwarzane, bądź stanowią przedmiot pierwszej potrzeby.

Takie rozwiązanie sprawy obala zarzuty przeciwników waloryzacji stawek celnych, że wprowadzenie agio przyczyniłoby się do natychmiastowego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby i — co za tem idzie — wzrostu wskaźnika kosztów utrzymania. Jednocześnie zaś przywraca początkową wartość stawek polskiej taryfy celnej, która podówczas przybierze charakter ochrony przemysłu polskiego.

W jaki sposób odbija się zniżka stawki celnej na imporcie zagranicznym, zilustrować można, badając przyznane niektórym państwom kontyngenty przywozowe na poszczególne artykuły. Na cztery miesiące (maj — sierpień r. 1926) wyznaczono naprz.: 1.500 tonn skór z Austrji, 1.000 tonn skór z Czechosłowacji, 200 tonn wyrobów porcelanowych z Czechosłowacji, 150 tonn kwasu solnego z Czechosłowacji, 250 tonn tkanin bawełnianych merceryzowanych z Czechosłowacji, 10.000 sztuk kapeluszy z Czechosłowacji i t. d. Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że ten najzupełniej zbędny import artykułów, wytwarzanych w kraju naszym w znakomitym gatunku, zostałby poważnie zmniejszony — na oczywistą korzyść polskiego bilansu handlowego — gdyby stawkami celne osiągnęły swą pierwotną realną wysokość.

Waloryzacja stawek celnych, obok gospoodarczego, posiada również znaczenie polityczne. Chodzi tu mianowicie o zawieranie traktatów handlowych. Ulgi konwencyjne, przyznawane naszym kontrahentom inaczej zupełnie kształtować się będą, gdy operujemy stawkami pełnowartościowemi, inaczej zaś, gdy przedmiotem przetargów stają się wartości zdeprymowane. Wprowadzanie wreszcie agio celnego wówczas, gdy traktat został już podpisany, wprowadzić może komplikacje natury politycznej, które w żadnym wypadku nie są wskazane.

Wszystkie przeto argumenty przemawiają za koniecznością waloryzacji stawek celnych, przeprowadzaną łącznie z bardziej libieralnem ujęciem sprawy indywidualnych ulg celnych. Rychłe wprowadzenie agio celnego niezawodnie poprawi ciężką sytuację, w jakiej pracuje obecnie przemysł polski, odwrotnie zaś — dalsze przewlekanie obecnej sytuacji przyczyni się do pogorszenia warunków pracy i wytwórczości".

Powyższe wywody zyskują jeszcze więcej na wadze o tyle, że właśnie obecnie toczą się dalsze obrady nad traktatem handlowym Niemiecko-Polskim. Trudności napotykane dotychczas powinny naszych, tak rząd Polski jako i przedstawicieli jego przekonać, że w tym wypadku postawić trzeba kwestję tak wszechstronnie ujętą, by niepotrzeba wkrótce dodawać nowych poprawek — które tylko niechętnie przez kontrahenta bywają przyjmowane, a i w procedurze wewnętrznej zbędne powodują komplikacje.

H. Grońskі.

British German Trust Co.

Pod powyższą nazwą został z końcem kwietnia bieżącego roku założony i formalnie przez władze zatwierdzony nowy angielsko-niemiecki koncern, który obrał sobie za zadanie przeprowadzać transakcje inwestycyjne, celem finansowania w ten sposób przemysłu niemieckiego.

Kapitał nowopowstałej spółki wynosi 1 miljon funtów szterlingów, rozłożony tak, że połowy subskrypcji dokonały instytucje finansowe niemieckie, a drugiej połowy instytucje finansowe angielskie. W skład subskrybentów grupy niemieckiej wchodzą: Pruski Bank Państwowy, Reichskredit-Gesellschaft, Bank Niemiecki, Berliner Handelsgesellschaft i Mitteldeutsche Kreditbank. Grupę angielską przedstawiają: Helbert Nagy i S-ka oraz Midland Bank.

Zarząd składa się z prezesa Anglika, 4 członków Anglików i 4 członków Niemców.

Sfinansowanie przedsiębiorstwa oparto na subskrypcji prywatnej, z pominięciem subskrypcji publicznej, chociaż dziś już uważać można za rzecz więcej jak pewną, że zarząd koncernu zwróci się do dyrekcji giełdy londyńskiej o przyjęcie i wciągnięcie akcyj koncernu na listę papierów, notowanych na giełdzie.

Działalność omawianej spółki nie będzie się rozciągała na walory państwowe lub municypalne, ale ograniczać się będzie jedynie do operacyj inwestycyjnych w papierach niemieckich firm przemysłowych, bez względu na ich wielkość: warunek nieodzowny stanowi jedynie ich zdrowotność finansowa.

Wprawdzie prasa angielska puszczała pogłoski, jakoby nowy koncern zamierzał udzielać pożyczek długoterminowych takim nawet przedsiębiorstwom niemieckim, które same nie mają zdolności finansowej wprowadzenia swych papierów na giełdę. Ta pogłoska dotychczas jednak nie znajduje potwierdzenia.

Pole — teren działalności tej spółki wedle słów statutu, są właśnie Niemcy; jednak operacje w innych krajach nie są statutem formalnie wykluczone ani zabronione — byle tylko szły na korzyść przedsiębiorstw niemieckich. Koncern wyrzeka się współzawodnictwa z bankami i instytucjami kredytowemi, przez zupełne wykluczenie udzielania kredytów krótkoterminowych.

Z tego widać, że nowy koncern ma na oku wyłącznie dobro niemieckiego przemysłu, który chce wesprzeć, zapewniając im zasiłek kapitału zagranicznego — w tym wypadku angielskiego.

Jestto dla naszych polskich i przemysłowych czynników rządowych nader ważna nauka, jak przyciągać można kapitał obcy do kraju. Ale akcję taką oprzeć trzeba bezwzględnie na pewności i stałości stosunków społeczno-gospodarczych. P. W.

Z położenia przemysłu i handlu maszyn i narzędzi rolniczych.

Brak zbytu — pogarszający się stan fabryk a Bank Rolny.

Sezon wiosenny zawiódł doszczętnie. Fabryki zmuszone koniecznością, zmniejszają pracę o połowę. Nieustające podwyższanie cen wyrobów hutniczych uniemożliwia kalkulację, a zwyżka z 190 do 265 zł. za tonnę żelaza utrudnia eksport do Rosji i innych krajów, na których to rynkach dzięki tańszym cenom mogliśmy się utrzymać. Rolnicy krajowi nie mogąc płacić podwyższonych cen, wstrzymują się znacznie od zakupów.

Obecnie wytworzyło się położenie wprost bez wyjścia, które grozi zupełnym zastojem, a może i przerwaniem fabrykacji licznych zakładów, które dotychczs zwycięsko zwalczały trudności przesileniowe.

Najpoważniejszy dotychczas odbiorca „Kooprolna" jako zrzeszenie syndykatów rolniczych, zmuszony jest do ograniczenia zakupów maszyn i narzędzi rolniczych — a syndykaty wyprzedają ostatnie zapasy.

Handel prywatny, prawie że się załamał i na razie nie jest zdolny do prawidłowej pracy. Spis niewypłacalnych firm tej gałęzi nie wykazuje spadku.

Najpoważniejszym nabywcą i pewnym płatnikiem jest w danej chwili drobny rolnik.

Spółdzielnie włościańskie wykazały wydatną ruchliwość, ale brak zawodowego kierownictwa i kapitałów obrotowych, uniemożliwia udzielanie długotrwałych kredytów. Mamy w kraju przeszło pięćset spółdzielni rolniczych i tysiąc kas spółdzielczych, jest to zdrowa podstawa, której lekceważyć nie można. Sieć tych instytucyj powinna być poparta przez Bank Rolny **drogą odpowiedniej organizacji zakupów** oraz skupu weksli drobnych rolników z poręczeniem kas i spółdzielni jak również zainteresowanych w sprzedaży fabryk.

Podniosłoby to uprawę roli i dałoby zatrudnienie bezrobotnym fachowcom.

A. Kr.

Co piszą inni?

Przegląd prasy fachowej.

Prasa nasza gospodarcza względnie ściśle fachowa, przestrzegając swej tendencji i powołania społecznego, w wyjątkowych tylko wypadkach zabiera głos w sprawach politycznych i tylko o tyle, o ile poszczególne przejawy naszego życia politycznego dodatnio lub ujemnie wpływają na całokształt gospodarki krajowej. Podobną dziejową chwilą, niestety smutną kartą naszej historji odbudowy państwa, to wojna domowa w Polsce od 12—14 maja, której ofiarą padło 300 obywateli, a z walki bratobójczej wyniesiono przeszło 1 000 rannych. Podobnie jak cała prasa polska bez wyjątku swego przeznaczenia, zabrał w tej dziejowej chwili również głos „Przemysł Metalowy", oficjalny organ Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, który w numerze 21 zajął w sprawie tych wydarzeń następujące stanowisko:

„Jesteśmy bezwzględnymi wyznawcami zasady poszanowania prawa, potępiamy otwarcie czyny przemocy i gwałtu. Równocześnie wypowiadamy z głębi sumienia narodowego płynące przekonanie, że dla dobra Narodu, dla całości Państwa jest rzeczą konieczną, aby pojednanie zwaśnionych nastąpiło jaknajprędzej. Jako drogę do niego, uważamy przedewszystkiem przywrócenie prawnego porządku rzeczy. Wszelkie zarządzenia Rządu zmierzające w tym kierunku, powinny znaleźć poparcie każdego miłującego Ojczyznę obywatela".

Stanowisko to, zgodne z oświadczeniem naszem, wypowiedzianem w ostatnich numerach pisma naszego, wymaga poparcia zdrowo myślącego obywatelstwa, abyśmy wypadków politycznych i ekscesów majowych prócz już powstałych, nie opłacili jeszcze głębszemi stratami.

Przejdźmy teraz do sytuacji w naszem życiu gospodarczem:

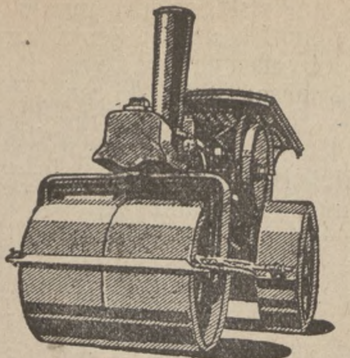
„Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze", znakomity organ Izby Handl. w Katowicach, omawiając położenie i perspektywy naszego przemysłu węglowego, ilustruje obecną sytuacje następująco:

„Dzisiejsza sytuacja daje się scharakteryzować w niewielu słowach: zima naogół zawiodła, a pozatem wielka ilość ludności ogranicza się ile tylko może w zakupywaniu węgla opałowego. Lekka zima jest bezwątpienia dla szerokich mas ludności dobrodziejstwem, ale dla przemysłu węglowego i pracujących w tym przemyśle jest to poważna strata. Przemysł częściowo stoi. Fabryki zużywające dawniej tysiące i dzisiątki tysięcy tonn węgla albo zupełnie zastanowiły ruch, lub też pobierają w stosunku do dawnych czasów znikome ilości węgla. Zapotrzebowanie eksportowe straciło na natężeniu. W Austrji, na Węgrzech i w innych krajach, gdzie polski węgiel odbierają, ogólne położenie gospodarcze jest mniejwięcej takie same, jak i u nas i zapotrzebowanie tam wykazuje tendencję spadkową. Jeżeli do tego dodamy nieuregulowane dotychczas stosunki z Czechosłowacją, nałożenie cła na węgiel polski w Rumunji w w wysokości 400 lei od tonny, oraz w Jugosławji w wysokości 3 złotych dinarów od tonny, to zrozumieć należy wysiłki, jakie należy podjąć, aby utrzymać dotychczasowy stan zbytu".

Sytuację powyższą pogarsza jeszcze konkurencyjna taktyka Anglji, która spotykając na rynkach skandynawskich węgiel polski, obniżyła swoje ceny, zmuszając do tego również i nasz przemysł. Zaznaczyć tu trzeba, że obecne miesiące aż do września, to najgorszy w roku czasokres dla przemysłu węglowego, który ze strony powołanych czynników władz naszych centralnych, doznać winien w tym właśnie czasie najszerszej pomocy. — **Podwyższenie taryf przewozowych do Gdańska i Gdyni,** punktów przeładowania węgla eksportowego, nie jest jednakże środkiem ułatwiającym eksport węgla i zasilającym zdolność konkurencyjną tegoż przemysłu.

W polskim przemyśle metalurgicznym i budowy maszyn, najsilniejszym i najbardziej rozwiniętym odłamem produkcji jest przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, który jak wiadomo, i jak o tem referowaliśmy w numerach poprzednich, walczy dziś z niezmiernemi trudnościami. Nadzieje, że wiosna przyniesie ożywienie handlu i wogóle zwiększony ruch w warsztatach produkcyjnych, zawiodły tymrazem w zupełności, bowiem rolnik, u którego brak gotówki i środków obrotowych również dotkliwie odczuć się daje, wstrzymał się od inwestycji i zakupu nowych maszyn, zaś uregulowanie wszelkich z inwentarzem technicznym związanych kosztów, odsuwa, o ile tylko to możliwe do przyszłych żniw.

Na potwierdzenie słów naszych, przytaczamy poniżej jeden ustęp z artykułu pewnego wybitnego znawcy stanu rolnictwa, który w lwowskim „Rolniku", w artykule pod tyt.: „Czy ekstensywne go-



WALCE DROGOWE
PAROWE I MOTOROWE
PŁUGI DROGOWE
WÓZKI DO WODY
WÓZKI MIESZKALNE
POMPY
2561

TOW. DLA PRZEMYSŁU KOLEJOWEGO
SMOSCHEWER i S-KA
T. Z O. P.

KATOWICE ul. Jagiellońska 11

BYDGOSZCZ ul. Dworcowa 31 b

„Der Eisenhändler"
Otto Hoffmanna Wydawnictwo w Bunzlau na Śląsku.

Znane najlepsze i ulubione pismo fachowe dla branży żelaza, towarów żelaznych, narzędzi, sprzętów domowych i kuchennych oraz handlu maszyn itp. Najlepszy informator źródeł zakupu i organ ogłoszeniowy dla wymienionych branż.

Wychodzi od 30-tu lat i dwa razy w tygodniu.

Abonować można z przesyłką włącznie za 13.50 zł. kwartalnie w admin. „Rynku Metal. i Masz." w Poznaniu, Wielka 10. Telef. 2277.

Kalendarze „Eisenhändler" jeszcze na składzie, 1 egz. kosztuje 9,— mkn (płatne w złotych polskich po kursie dnia) i koszta poleconej przesyłki.

UNION
UNION



2544

35—750 litrowe nowoczesnej konstrukcji talerzowej, z pionowym wolnym biegiem kulkowym, eleganckiej budowy, emaljowane, ciemnoczarnej barwy

Wirówki do mleka
dostarcza wprost z kraj. składnic wysyłkowych

Erwin Uthke
Gdańsk

Boettchergasse 23-27 Tel. 7788.

Produkty Hut Górnośląskich
jakoto:

Żelazo sztabowe, taśmowe, uniwersalne, dźwigary, korytka, blachy żelazne, cynkowe i pocynkowane, rury do gazu, wody i pary, podkowy, osie itp. dostarczamy w ładunkach wagonowych krótkoterminowo **po miarodajnych cenach**

Na żądanie służymy wyczerpującą ofertą i terminem dostawy. Zamówienia z rozdrobnioną specyfikacją i mniejsze ilości wykonujemy z naszego bogato zaopatrzonego składu po najtańszych cenach składowych. Również polecamy łaskawej uwadze nasz **hurtowy oddział narzędzi i maszyn, różnych towarów krótkich żelaznych** itp Przy wszelkich zapytaniach uprasza się o podanie potrzebnych ilości i dymensji.

2192
Katowicki Handel Żelaza Sp. z o. o., Katowice
Biuro ul. Młyńska 37 — Składy z własną bocznicą kolejową Katowice-Dąb — Telef. 13, 14 i 165

PRZEWODNIK
POZNAŃ
ŚW. MARCIN 30

TELEFON 1571

1809

poleca korzystnie

Stal	Okucia	Rury
Narzędzia	budowlane i meblowe	Armatury—łączniki
Śruby	Artykuły techniczne i szmerglowe	Liny stalowe
Naśrubki — nity	Pasy zapędowe	Łańcuchy
Lasze—haki do szyn		Siatki druciane
Cyny		Wagi dziesiętne i stołowe, ciężarki
Antymon — ołów		

spodarstwo rolne jest obecnie usprawiedliwione?" pisze między innemi co następuje:

„Maszyny przyczyniają się również do podniesienia intensywności gospodarstwa, ponieważ jednak na **kupno gotówką** maszyn i narzędzi rolniczych, obecnie nas nie stać, kupujemy je na **kredyt wekslowy**, wysokoprocentowy, wskutek czego zyskami otrzymanemi z ich nabycia możemy zaledwie zapłacić procenty od ceny kupna. **Używajmy więc dopóki się tylko da naszych starych maszyn, chociażby one nie pracowały już tak precyzyjnie i dokładnie jak nowe".**

Odnośnie wysokoprocentowego kredytu, autor artykułu nie czyni tutaj zarzutu przemysłowcowi ni kupcowi tej branży, jakoby pobierał w chęci zysku lichwiarskie procenty, podkreśla on raczej skutki naszego ogólnego położenia finansowego i gospodarki walutowej. Obecny bowiem stan, nie zezwala zaciągać zobowiązań ani w przemyśle, handlu ni rolnictwie i całość naszego życia gospodarczego ogarnia coraz większa martwota. Autor przyznaje doniosłą rolę maszyny i jej wpływ na kulturę rolniczą i podniesienie wydajności wzglednie intensywności gospodarstwa, lecz przestrzega przed kupnem, bo czasy na to nie zezwalają. Konieczność zasilenia rynku finansowego materjałem płynnym lecz nie ze źródła inflacji, konieczność wzmocnienia siły nabywczej konsumenta, staje się coraz bardziej palącem zagadnieniem, które niebawem rząd nasz, dla utrzymania gospodarczego stanu posiadania, rozwiązać będzie zniewolonym.

Pocieszmy się jednak, że nietylko w Polsce przeżywamy tak przykre chwile, gdyż i w innych państwach o silnie ustabilizowanej walucie i niewzruszonych podstawach ekonomicznych, nie lepiej się dzieje, choć formy i przyczyny przejawów tych nie są równemi. Wspominany powyżej o walce konkurencyjnej angielskiego przemysłu węglowego z polskim węglem. Dla uzasadnienia i wyjaśnienia tych zabiegów zdobycia rynków zbytu dla węgla angielskiego, choć narazie za każdą cenę, znajdujemy ciekawe dane w zeszycie 21 tygodn. „Przemysł i Handel" i to w artykule pod tyt.: „Słabnąca potęga Wielkiej Brytanji w gospodarce światowej". Czytamy tam między innemi:

Kryzys w przemyśle węglowym, łagodzony przez subsydja rządowe, znajduje swe wytłómaczenie przedewszystkiem w zmniejszonym eksporcie węgla. W 1924 r. wywieziono 81'75 miljn. lt., w 1925 r. zaś — tylko 68'97 miljn. lt. węgla. Odbija się to — rzecz jasna — i na jego produkcji: w 1924 r. wydobyto 267'12, w 1925 r. — 244'12 miljn. lt. Przeciętna ilość bezrobotnych wynosiła w 1924 r. — 72.000, w 1925 r. — 198.000. Do wzrostu bezrobocia i spadku produkcji węgla kamiennego przyczynia się również kryzys innych gałęzi gospodarki brytyjskiej. W 1924 r. konsumcja wewnętrzna węgla kamiennego wynosiła 185'37, a w 1925 r. 175'45 miljn. lt.

Żelaza surowego i stopów żelaznych wywieziono w 1923 r. — 893 tys., w 1924 r. — 600 tys., w 1925 r. 559 tys. tonn. Wyrobów żelaznych i stalowych wywieziono w 1923 r. — 4.318 tys., w 1924 r. — 3.851 tys., w 1925 r. — 3.731 tys. tons. Produkcja surowego żelaza wynosiła w 1923 r. — 7.438 tys., w 1924 r. — 7.320 tys., w 1925 r. — 6.238 tys. tonn.

W świetle tych cyfr dążenia angielskie wzmożenia ekspansji na zewnątrz i nieprzebieranie w środkach ku temu nie wymagają dalszych komentarzy. Nic też dziwnego, że napotykanie na arenie konkurencyjnej nowicjusza polskiego, wprawia spokojnego Anglika w zły humor. L. P-wicz.

Akcja wypłaty zasiłków ustawowych

z tytułu zabezpieczenia pracowników umysłowych została wszczęta.

Zgodnie z reskryptem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 maja r. b. Nr. 4014/O. IV. i poleceniem Dyrekcji Funduszu Bezrobocia z dnia 25 maja r. b. Nr. 6209/A. termin rejestracji dla pracowników umysłowych, zwolnionych od pracy po dniu 24 lutego r. b., a ubiegających się o zasiłek z Funduszu Bezrobocia, **przedłuża** się do dnia 11 czerwca r. b. włącznie.

Ci z pracowników umysłowych, którzy rejestrowali się, nie składając przepisanych dokumentów, winni do ustalonego terminu dowody wymagane złożyć.

W przyszłości każdy bezrobotny pracownik umysłowy winien w ciągu miesiąca po rozwiązaniu stosunku umowy z pracodawcą zgłosić swoje prawo do zasiłku we właściwym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, względnie Instytucji Zastępczej, przedstawiając dokumenty, uprawniające go do pobierania zasiłku.

Przewodniczący Z. O. F. B.
(—) Zgaiński.

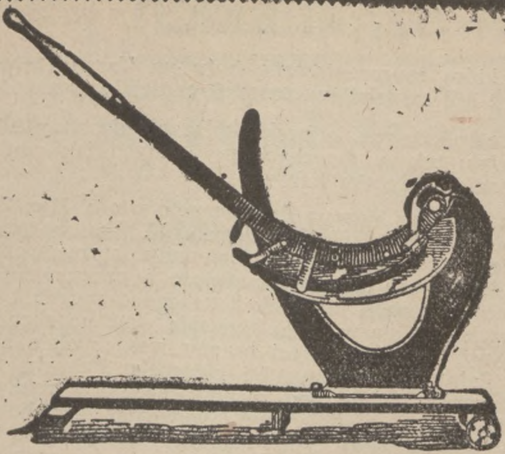
Centralne przedstawicielstwo łożysk kulkowych Karol Kuske, Warszawa, Nowogrodzka.

Cieszące się wszechświatową sławą i wielkim pośród sfer przemysłowych rozgłosem łożyska kulkowe są pod względem wszechstronnego zastosowania w maszynach wszelkiego rodzaju poprostu niezbędnemi. Dzisiaj bowiem spotyka się mało maszyn czy to lżejszej, cięższej i precyzyjnej konstrukcji, któreby nie były wyposażone w łożyska kulkowe. W granicach Rzeczypospolitej mamy oczywiście kilka reprezentacyj światowej sławy łożysk kulkowych, pośród których na czoło wybija się stara renomowana, istniejąca już od 1909 roku firma **Karol Kuske, Warszawa, Nowogrodzka nr. 12.**

Firma prowadzi na składzie łożyska kulkowe jedno- i dwurzędowe, stałe i wahliwe, konstrukcji koncestrycznej i konusowej wszelkich typów i wymiarów oraz dla wszelkich celów. Łożyska kulkowe DWF to najważniejszy element w mechanice, gdyż zaoszczędzają do 60 procent siły i do 90 procent smaru, dając przytem najwyższą pewność ruchu, oszczędności przy obsłudze, pozwalając zarazem wyzyskać silniki do maksimum. Oprócz tego omawiana firma prowadzi na składzie kulki stalowe „Star" luzem i w oprawkach, wszelkich średnic do rowerów i do wszelkich innych celów. Dalej, koła samochodowe wszelkich typów i wymiarów oraz węże metalowe giętkie, bez szwu, na każde ciśnienie. Omawiane przedsiębiorstwo wywiązuje się ze wszelkich zleceń z nadzwyczajną punktualnością, dostarczając życzony towar w czasie najkrótszym, mianowicie w przeciągu 24 godzin.

Wszystkim interesentom stoją do dyspozycji katalogi i cenniki a szczegółowe oferty i prospekty wysyła się bezpłatnie. Jak mieliśmy możność przekonać się, firma **Karol Kuske,** dzięki ruchliwości i zapobiegliwości swej dyrekcji, zdobyła sobie w czasie długoletniego istnienia bardzo poważne grono stałych odbiorców.

Zainteresowanych odsyłamy pod wyżej podanym adresem, zaznaczając zarazem, że niska kalkulacja oraz wielki wybór w doborowym towarze czynią z firmy tej poważne źródło zakupu.



Nóż do krajania słomy na ściółkę

„IDEAŁ"

własny ulepszony wyrób

2214

dostarcza

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

Fabryka Maszyn

Telef. 6930 — 6117 **Poznań** Piotra Wawrzyniaka 28/30

Adres telegr.: „Centropług-Poznań"

WAŻNE!

dla fabryk ceramicznych

Szkliwa i polewy dla kafli, fajansu, porcelany, majoliki i t. p. oraz materjały dla zestawienia szkliw **Glinki** angobowe, pobiałkowe i robocze. Kaolin, minję, glejtę i tlenki metali do barwienia polew i szkła oraz smaltę i farby mineralne dostarcza:

Biuro Techniczno-Handlowe

w Krakowie, Szewska 24, I p.

Kolory w wielkim wyborze dla każdego czerepu

2012

Wełnę drzewną i powrozy z wełny drzewnej

w wszelkich grubościach dostarcza po cenach dziennych

Fabryka Wełny Drzewnej

Świętochłowice (G. Śl.), Apteczna 2

2097

- Młocarnie szerokomłotne VISTULA
- Młocarnie z przymykami
- Walce, kieraty
- Siekacze do buraków
- Sortowniki ziemniaków
- Maszyny do czyszczenia zboża
- Sieczkarnie bębnowe do zapędu mechanicznego stojące i na wozach
- Sieczkarnie tarczowe
- Koła transmisyjne

wykonuje jako długoletnią specjalność

A. P. Muscate

Fabryka Maszyn T. z o. p.

TCZEW (Pomorze)

2096

Nowe przedsiębiorstwo! **Popierajcie wyroby krajowe!**

„MIEDZIANKA"

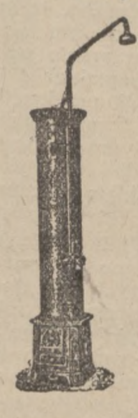
Górnośl. Wytwórnia Wyrobów Miedzianych i Metalowych

Sp. z o. o.

Katowice II, ul. Krakowska 2

poleca jako specjalność własnej fabrykacji:

Kotły i kociołki miedziane w całości wykute z jednej sztuki w różnych formatach i wszelkich wielkościach do potrzeb domowych i dla zakładów przemysłowych jak: masarni, cukiernictwa, farbiarni, destylacyj, gorzelni itp.





Wanienki kuchenkowe z miedzi do gorącej wody z muszlą i kranikiem mosiężnym, ładnie polerowane. — Kilka wielkości.

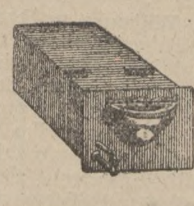
Balony miedziane do wody sodowej. 2074

Filtry i chłodniki.



Piece kąpielowe z basenem z czystej miedzi z połyskiem, z baterją niklow.

Czaszki do kotłów miedzianych wszelk. wymiarów, dnem płaskiem i okrągłem gotowe dla kotlarzy z oszczędnością w materjale i szwejsowaniu.



Wszelkie naczynia kuchenne i domowe z blachy miedzianej po najtańszej cenie.



Cennik i oferty na żądanie. — Dostawa krótkoterminowa. — Dla odsprzedających stosowny rabat.

Na marginesie Targów Poznańskich.

Do obfitej już wiązanki opisów naszych placówek wytwórczych, które reprezentowane były na Targu Poznańskim, zamieszczamy dziś jeszcze dalszy szereg takich firm, o których wyroby z kół czytelników naszych częściej nas zapytywano.

Wytwórnia Wyrobów Ceramicznych, Gronowo pow. Leszno, w Wielkopolsce, wystawiała garnki kuchenne, garnki do wody, dalej różnego rodzaju miski i to przeważnie wyroby polewane. Mniej znane jeszcze źródło to wytwórczo-handlowe zasługuje na poparcie, na co kupiectwu branży szczególniejszą zwracamy uwagę.

Haeberle i S-ka, Tow. Kom. Grodzisk-Mazowiecki. Fabryka wyrobów szmerglowych i tarcz szlifierczych, zastąpiona przez reprezentanta swego **pana Bronisława Koppé**, Poznań, Gąsiorowskich 5, dostarcza pierwszorzędne swe fabrykaty, zaprowadzone pod marką „Słoń", jako to: płótno i papier szmerglowy, papier szklany i krzemienny, tarcze szlifiercze „Korund", „Karborund" i „Naxos", dalej szmergiel, pumeks, osełki, proszek szmerglowy. Fachowcy, darząc firmę na Targach licznemi zleceniami, stwierdzili, że wyroby te są doskonałej jakości, nie ustępując konkurencji zagranicznej. — Składnica fabryczna w Poznaniu, znajduje się przy placu Wolności 13.

Henryk Münzer, Kraków, Dietlowska 29. Fabryka bunzlowskich kuchennych naczyń kamiennych, mieszcząca się w Kolanowie ad Bochnia, wystawiała w Pałacu Targowym wyroby swoje, jak: różnego rodzaju kamienne garnki, szerokie i wysokie, do 60 litrów pojemności, słoiki, rynki, formy do ciast, wazoniki na kwiaty i t. d. Fabrykaty te znajdowały zainteresowanie kupiectwa branży i firma otrzymała szereg zleceń, nawiązując ściślejszy kontakt handlowy z rynkiem zachodnio-polskim, który niezawodnie rozszerzy znacznie przedstawiciel f-y p. **Bronisław Koppé w Poznaniu, przy ul. Gąsiorowskich nr. 5.**

Freudenreich Roman, Poznań, Stary Rynek 42, jako reprezentant dwóch poważnych fabryk, wystawiał w Pałacu Targowym wyroby **Fabryki Fajansu i Majoliki, Koło,** C. Freudenreich, Województwo Łódzkie, oraz wszelkiego rodzaju szkło, Sp. Akc. Huta Szklana, Inowrocław, Dworcowa 20. Wzorownia i Hurtowe Składy Fabryczne, jak już zaznaczyliśmy, mieszczą się w Poznaniu przy Starym Rynku 42, na co interesowanemu kupiectwu szczególną zwracamy uwagę.

„Sportowest", Leszno (Wielkopolska). Twierdzenie, że wózki dziecięce, na które istnieje poważny zbyt, sprowadzać trzeba koniecznie z zagranicy, zwłaszcza z Niemiec, niema już dziś pełnego uzasadnienia. Wykazały to poraz wtóry Targi Poznańskie. Fabryka wozków dziecięcych i sportowych „Sportowest" w Lesznie wystawiła bowiem cały szereg pięknych i praktycznych modeli, które zapotrzebowaniu naszemu — wyłączając luksus — zupełnie odpowiadają tak pod względem estetycznej i pięknej budowy, jak pod względem tańszych od zagranicznych cen.

„Harwoza", Bydgoska fabryka tarek do prania i przyborów kuchennych, Sp. z o. p., Bydgoszcz, Św. Trójcy 6. Obserwując rozwój firmy „Harwoza" stwierdzić trzeba, że specjalizacja jedynem i niezawodnem jest podłożem egzystencji każdego przedsiębiorstwa. Tarki do prania marki „Harwoza" rozszerzone są dziś już we wszystkich dzielnicach naszych i mają zapewniony zbyt. Jak przekonaliśmy się w stoisku w Wieży Górnośląskiej, firma „Harwoza", włącza coraz to nowe drobne artykuły drzewa w zakres swej produkcji, jak ramiążka, knebelki do paczek, które wykonując i dostarczając masowo, oddaje po cenach bezkonkurencyjnych.

Fabryka Wyrobów Drzewnych Dr. Edmund Płotkowiak, Poznań, Wielkie Garbary 11, wystawiał w Pałacu Targowym, a obfita doborowość artystycznie wykonanych ram do obrazów od zwykłych do najwspanialszych modeli wzbudzała podziw i zainteresowanie. Wytwórnia ta wyrabia również listewki do tapet, gotowe stylowe ramy, czworokątne i owalne, ramy do firan oraz dekoracje tapetowe: narożniki, rozetki i t. p.

Bydgoska Fabryka Parkietów Maurycy L. Wilhouse w Bydgoszczy, wystawiała w Hali Maszyn specjalności swoje i to wspaniałe wzory posadzek dębowych, parkietowych, dalej dębowe listwy przyścienne i podłogowe, dębowe bale, deski i dykty. Firma ta zdobyła przedewszystkiem w wyrobach i robotach parkieciarskich szeroką sławę nietylko w kraju, lecz i zagranicą, czego dowodem, że dostarczała posadzkę dla Pałacu Królewskiego w Kopenhadze i eksportuje wyroby swoje do Anglji, Belgji, Danji, Norwegji, Niemiec, Grecji i Włoch. W kraju, wszystkie niemal ważniejsze roboty parkieciarskie włącznie dostawy własnego materjału tak w gmachach prywatnych jak rządowych, wykonuje Bydgoska Fabryka.

Bydgoska Fabryka Maszyn Rzeźniczych, właśc. Max Zimmermann, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 37. Eksponaty wymienionego przedsiębiorstwa udowodniły interesowanym, że wszelkie prawie maszyny rzeźnicze w precyzyjnej i technicznie doskonałej konstrukcji na zapęd ręczny i silnikowy wykonuje się w kraju. Sięganie więc po obcokrajowe maszyny narzędziowe tej branży jest zupełnie zbytecznem. Założona w roku 1896 Bydgoska Fabryka Maszyn Rzeźniczych buduje pod rozpowszechnioną marką „Fortuna", wieka z talerzami, wewnątrz emaljowanemi, kutry najnowszego typu, maszyny do robienia kiszek, wieka do przymocowania do stołu i zapędu ręcznego, maszyny do kiszek stołowe i na podstawie drewnianej, noże i tarcze dziurkowane. Przedstawicielstwo posiada firma **Roman Ciążyński w Poznaniu, ul. Masztalarska 5-a.**

Fabryka Wyrobów Metalowych i Blaszanych — Fr. Strehlau, Toruń, Rabiańska 4. W dziale drobnych wyrobów metalowych w Wieży Górnośląskiej na I. piętrze, znajdujące się stoisko tej firmy budziło zainteresowanie różnorodnością eksponatów, będących wytworem masowym. Mimo to fabrykaty firmy Strehlau z blachy białej, czarnej, miedzianej, mosiężnej i pocynkowanej, wyróżniały się starannością wykonania i przystępnemi cenami. Na życzenie wysyła firma wyczerpujący i przejrzyście opracowany cennik.

Kazimierz Schaefer, Wielkie Piekary (Województwo Śląskie), fabryka figur religijnych, narodowych i fantazyjnych, fabrykacja krzyży, kropielniczek, obrazków na drzewie, różańców i szkaplerzy. Jest to największa w kraju placówka wytwórczo-handlowa, trudniąca się produkcją, eksportem i importem dewocjonałów i artykułów odpustowych. Z tych to względów, jak interesenci na Targach naocznie i osobiście przekonać się mogli, firma Kazimierz Schaefer przoduje w tym dziale zdolnością konkurencyjną.

Żbikowskie Zakłady Stalowe „Hossyb", których zarząd znajduje się w Warszawie przy Jerozolimskiej 45, dostarczają stal szybkotnącą, specjalną i narzędziową wszelkich gatunków i profili, odkuwaną z bloków angielskich, dalej własnego wyrobu pilniki, tarniki, pilniki do pił wysokiego gatunku ze stali chromowej, wiertła ze stali szybkotnącej, piłki do metalu, piły do drzewa, oraz na zamówienie liny stalowe szkockie. Reprezentacja tych zakładów spoczywa w rękach firmy Bronisław Koppé, Poznań, ul. Gąsiorowskich nr. 5 II. ptr.

Stanisław Bielak, Poznań-Winiary, ul. Kowalska nr. 7, fabryka sit włosianych i drucianych. Własnego wyrobu przetaki do zboża, gotowe sita i siatki włosiane i druciane, również artykuły drewniane i koszyki, stanowiące eksponaty tej firmy uznane zostały przez znawców za towar solidny i nader umiarkowanie skalkulowany. Młoda ta placówka zasługuje, by kupiectwo branży poparciem swem umożliwiło i zapewniło jej dalszy rozwój.

„Inventia" — Towarzystwo Akcyjne, Poznań, ul. Łazarska 6. Fabryka rowerów i maszyn precyzyjnych. „Inventia"; to już spopularyzowana w kraju nazwa, zaprowadzonej marki **polskiego roweru.** Z małych zaczątków buduje fabryka dziś już 30 000 rowerów rocznie, co najlepszem jest świadectwem wartości tychże fabrykatów, wypierających ze skutkiem rozpanoszone na rynku naszym wyroby obcokrajowe.

„Omega", Fabryka wyrobów metalowych i dekoracyjnych, Bydgoszcz, ul. Garbary nr. 33. Właścicielem fabryki, jest **p. Józef Ruszczyński.** Wytwórnia „Omega" fabrykuje masowo karnisze i wszelkie przybory do tychże, będąc niezrównanie korzystnem źródłem zakupu tychże artykułów.

Towarzystwo Metalurgiczne, S-ka z ogr. odp., Kraków, ul. Długa 3, produkuje dla przemysłu półfabrykaty z miedzi, mosiądzu, aluminjum, alpaki i tombaku jak: blachy, rury, pręty, druty i t. p., również blachy cynkowe, kociołki i nity miedziane. Firma dostarcza również wszelkiego gatunku metale surowe i aliaże w większych transportach hurtowych. Towarzystwo Metalurgiczne wystawiało eksponaty swe w Wieży Górnośląskiej. Jest to korzystne źródło dostawy.

Dzierżawy, zastępstwa, personał, sprzedaże itd.

Olejarni

urządzenie w całości lub częściowo, prasy, walce etc. sprzedamy korzystnie. **Wytłocznia oleju, Pleszew Wlkp.** 932

Szyny luźne

przęsła wąskotorowe 65 mm. do sprzedania. **Warszawa Lwowska 13—11, Laruj,** telef. 271-33; od 9—10-ej. 912

Lokomobilę

Wolfa 30 K. M, 7 atmosfer, sprzeda korzystnie. **Wytłocznia oleju, Pleszew Wlkp.** 933

Sprzedam maszynę do herbatników wraz z 5-u

parami sztanc firmy Brevmer Scheffuss Hamburg. Wiadomość: **Warszawa, Sienna 88 m. 193. Kowalski.** 926

Tokarka

i wiertarka do metali, żelazo taśmowe (Bandeisen) 5×2 mm., piły taśmowe (do drzewa) do sprzedania. **Jerry, Kraków, Florjańska 28, I. p.** 929

Tokarnia

2-metrowa, prawie nowa, z przystawką sufitową i wszystkiemi częściami okazyjnie do sprzedania. **Wytwórnia pilników. Warszawa, Żelazna 82.** 930

Rzadka okazja.

Auto pierwszorzędnej marki angielskiej 35 HP. 6-osobowe w bardzo dobrym stanie na 6 ciu nowych oponach Michelin Cable — za trzecią część ceny kupna, do sprzedania. **R. Wanicki, Kraków, Garage, Groble 5.** 928

KUPNA

Potrzebne są 2792

schody kręcone

nowe lub używane na wysokość jednego piętra. Oferty:

Inż. S. Poradowski, Kalisz,

skrzynka pocztowa 27.

Kupno okazyjne. 915

Mała **lokomobila** Marshall, 5,63 qm powierzchni ogrzewalnej, około 8 P. S. siły stałej, nadającej się do młocarni motorowej, w beznagannym i gotowym do użytku stanie, nader korzystnie na sprzedaż **Bracia Blottner,** fabr. maszym **Bojanowo.**

Płyty akumulatorowe i szlam kupuje

Bielawski, Poznań, Bukowska 33. - Tel. 6418. 2571

Chłodnice

do samochodu osobowego poszukuję. oferty z podaniem wysokości i szerokości pod **Wł. Matuszak, Poznań, Fr. Ratajczaka 31.** 917

Kupimy zaraz

2 lub 3 wirówki (centryfugi)

syst. Feska, Rudolfa lub inne o wymiar. bębna 1 m × 350/450 mm. **Zakłady Rolniczo-Przemysłowe, Spółka Akcyjna, „Solanum", Tczew.** 918

Kupimy pompę tętniczą

Pulsometer

wydzielającą do 10 metr. wysokości przy 1½—2 Atm. około 1500 litrów wody w 1 minucie. **„Agrad" Tow. Akcyjne Złączone cegielnie i zakłady ceramiczne. Augustowo-Gradowice, poczta Ruchocice (Wlkp.)** 919

Poszukiwany

w celu kupna **wał żelazny** do łąk, jednoczęściowy, wagi 25 ctr. Oferty skierować do **Urzędu Sołeckiego Zarczyn, pow. Żnin.** 920

FABRYKA

żelaza z odlewnią, wraz z dwupiętrową kamienicą w Poznaniu za 100.000 zł. na sprzedaż lub pożądany wspólnik z kapitałem do 50 tys. zł. **Neyman i Spółka, Poznań, Piekary 5. Tel. 39-75.** 932

Betoniarka z motorem

w używanym, lecz dobrym stanie, poszukiwana do kupna. ZYGMUNT KOWALCZUK, LWÓW, ul. Na Bajkach 5. 691

Trak-gater

używany lecz w dobrym stanie, 500 do 650, kupię i proszę o oferty z podaniem marki. **Zygmunt Włodarczyk, fabryka maszyn, Konin** (Wojew. Łódzkie). 916

Autobus

lub auto ciężarowe do 2 ton ewentualnie podwozie nadające sie pod omnibus na 14 osób kupię. Zgłoszenia: **Stypulski, Kraków, Czarnowiejska 19, I p.** 921

Kupię turbinę wodną

używaną, w dobrym stanie od 15—do 25 P. S. Zgłoszenia: **L. Petzen Poznań-Główna.** 922

Rury pocynkowane

używane lecz w dobrym stanie, 40 i 50 m/m. średnicy, kilkaset metrów kupimy. Zgłoszenia do Administr. „Rynku Metal. i Masz." pod **„Rury pocynkowane" 2770.**

Wagonetki

kolebkowe 3/4 metrowe 600 m/m. toru, nowe lub używane, zupełnie w dobrym stanie, kupię za gotówkę. Zgłoszenia: **Warszawa, telef. 260-82.** 924

Poszukuje się celem kupna wielkie ilości

klepek bukowych, świerkowych i jodłowych

maszynowo obrobionych w grubościach od 10, 14, 20 mm. i w szerokościach od 6, 7, 8, 9 i 12 cm., w długościach od 62 96/100 cm. Oferty franko wagon Gdańsk lub stacja wysyłkowa przy zapłacie gotówką. **A. Heine, Frankfurt (Oder), Stiftsplatz 10.** 925

Kocioł parowy

stojący, 10 m² powierzchni ogrzewalnej, używany, kupię. LACKMANN i S-ka, POZNAŃ, ul. 27-go Grudnia 19; telefon nr. 54-58. — Specj. na lodownie i chłodownie. 681

Maszyn używanych

do wyrabiania dachówek cementowych kupi E. WERNER, OBORNIKI, fabryka sztucznych kamieni. 684

MOTOR

na ropę, 30 koni, używany, w dobrym stanie, kupię. Oferty: **Szymański. Warszawa, Koperaika 7 m. 4.** 910

KOCIOŁ PAROWY

do 500 litr. zawartości wody, do 5 atm., nowy lub używany, motor elektryczny 440 volt, 8-konny, kupię. ST. SZELIGA, POZNAŃ, ul. Łazarska 18, Fabryka czekolady. 686

Lokomobilę wyciąganą

60—70 koni, 160—180 obrotów, kupię. Rok budowy, cenę, warunki sprzedaży nadesłać: TORUŃ, pl. Teatralny 42, MACIEJEWSKI. 689

Dział budowlany i drzewny

Ruch budowlany w Polsce a zagranicą.

Uczeni ekonomiści, badający życie gospodarcze Polski obliczyli, że wystarczy zatrudnić w przemyśle budowlanym 50 000 robotników, a bezrobocie w kraju zniknie zupełnie. Na jednego robotnika zajętego przy budowie przypada 6 robotników w innych gałęziach przemysłu, którzy wyrabiają materjały potrzebne do budowy. 50 000 robotników budowlanych pociągnie za sobą pracę trzystu tysięcy robotników z innych gałęzi przemysłu. Widzimy stąd, że życie gospodarcze stanowi łańcuch, złożony z licznych zespolonych ze sobą ogniw i że pęknięcie jednego z ogniw pociąga za sobą rozluźnienie innych.

Gdy zrobimy przegląd naszego budownictwa w Polsce, to odrazu zobaczymy, że w stosunku do innych krajów, a mianowicie do Niemiec, wszystko jest minimalnem co zdołaliśmy pobudować w pierwszych półroczach 1923, 1924 i 1925 r. w Warszawie, Wilnie, Łodzi, Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Białymstoku, Bydgoszczy, Częstochowie, Królewskiej Hucie, Lublinie i Sosnowcu, bo razem 1626 domów w tem 733 mieszkalnych, z czego wykończono 850 budowli, w tem mieszkalnych 309 z 2049 izbami mieszkalnemi. Tak znikome budownictwo nie jest nawet w stanie pokryć strat domów starych, które w tym odstępie czasu stały się nieużytecznemi. W tym też czasie połowa polskich pracowników budowlanych chodziła bez pracy, albo opuszczała kraj rodzinny za pracą i chlebem, ponieważ państwo polskie o rocznym przypływie 300 000 dusz i z przeszło 1 i pół miljona bezdomnymi nie było stać na większe budownictwo.

Inaczej zupełnie zabrały się do tego Niemcy, którym wojna bardzo mało pod tym względem zaszkodziła.

Według urzędowych danych statystycznych wybudowali oni w 1924 r. 16.225 domów, w tem 8.996 mieszkalnych z 27.099 mieszkaniami. W 1925 r. wybudowano 21.920 budowli, w tem 13.150 mieszkalnych z 38.717 mieszkaniami. Ogólna liczba nowych mieszkań z całego roku liczy się szacunkowo w Niemczech na 85.000 wobec rocznie budowanych 215.000 mieszkań przed wojną.

Oczywista, że liczby te tak co do budownictwa polskiego, jak i niemieckiego, nie są całokształtne, gdyż opierają się na liczbie miast, liczących ponad 50 tys. mieszkańców. Pomimo to uderza rażąco, że wojną zrujnowana Polska zdołała w półtora roku zbudować w swych miastach z ledwością 2.049 izb mieszkalnych, gdy w Niemczech zbudowano w tych dwóch latach 65.816 mieszkań. Ogólną liczbę nowo zbudowanych izb mieszkalnych w 1925 r. szacują na 8.900 w Polsce wobec 85.000 mieszkań — nie izb — w Niemczech.

Wiemy, że w Niemczech zastój przemysłowy jest daleko większy i że samym ruchem budowlanym nie można dać pracy 3 miljonom bezrobotnych, rekrutujących się przeważnie z przemysłu fabrycznego, zato w sezonie buduje się tam na „łeb i szyję“, aby zatrudnić jaknajwięcej bezrobotnych.

Inaczej u nas, gdyż odsetek bezrobotnych w stosunku do zawodu jest w naszem budownictwie większy od wszystkich innych zawodów, pomimo, że Polska jest ubogą w rzemieślników budowlanych.

Największe bezrobocie ma Anglja od kilku lat. Za to ruch budowlany nie doznał tam uszczerbku. Robotnicy budowlani byli całkowicie w obu ostatnich latach zatrudnieni i zdołali wybudować 236 tys. mieszkań. Francja, która najwięcej ucierpiała przez wojnę, sprowadziła do siebie pracowników budowlanych z połowy świata, aby przez budownictwo uruchomić swój przemysł i zatrudnia nietylko swoich, ale miljonowe rzesze zagranicznych robotników. Dzięki tej sprężystości już dzisiaj uwolniła się Francja przemysłem swym od zagranicy, stworzyła sobie nowe źródła dochodu, kraj zgliszczy zamieniła w kraj szatą kultury zachodniej okryty.

Tak Niemcy, jak Anglja lub Francja nie prowadzą budownictwa wyłącznie kosztami skarbu państwowego. Pokrywa się czynszami lokatorskiemi, kredytami i subwencjami gmin i państwa, z pożyczek zagranicznych oraz drogą oszczędności swej ludności przez kooperatywy budowlane. U nas inaczej. Brak kooperatyw budowlanych.

I rzeczywiście, przy tak zmiennych fluktuacjach politycznych naszego życia państwowego nie można powiedzieć z całą pewnością, czy nie wpłynie jakiś „zbawczy“ wniosek co do daniny majątkowej, wysokiego podatku majątkowego lub tp. akcji, mającej jeszcze raz pokazać światu, że u nas są rządy „demokracji“, mniejsza o to, że tę demokrację pojmuje się mocno demagogicznie i zaściankowo. Hasło: niech płacą klasy posiadające — może u nas zawsze zapalić umysły niektórych środowisk.

Pod tym względem musi się zmienić dużo, musi nastać czas stabilizacji własności prywatnej, aby każdy był pewień, że mu nikt i nigdy majątku nie zabierze, że będzie nim mógł rozporządzać wedle własnej woli i uznania. Będzie to w zgodzie z konstytucją, kodeksem cywilnym i z duchem prawdziwej demokracji, pierwszym postulatem której jest szanowanie cudzej woli i cudzej własności. Wszelkie zakusy rekwizycyjne, dochodowe i inne temu podobne, muszą się stać kwestją niepowrotnej przeszłości.

St. P.

Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Miasto Bydgoszcz, będące siedliskiem licznych zakładów przemysłowych, koncentrujące handel drzewem, posiadające giełdę drzewną, leżące na skrzyżowaniu dróg handlowych od Wschodu na Zachód i od Górnego Śląska do Gdańska, położone nad kanałem spławnym i posiadające wielki port tuż przy Wiśle, daje uczniom liceum i słuchaczom kursów doskonałą sposobność przyjrzenia się z bliska życiu przemysłowemu i handlowemu. Rozłożone szeroko miasto w otoczeniu pięknych lasów szpilkowych nadaje się szczególnie ze względów zdrowotnych do skupienia u siebie uczącej się młodzieży.

Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami ma na celu wykształcenie zawodowe pod względem teoretycznym i praktycznym pracowników w dziedzinie handlu drzewem i ziemiopłodami oraz ich przetworami.

Na Kurs przyjmuje się absolwentów gimnazjum lub liceum handlowego jako słuchaczy zwyczajnych. Słuchacze nadzwyczajni mogą nie posiadać powyższego przygotowania szkolnego i mają prawo wyboru w słuchaniu wykładów. Słuchacze zwyczajni obowiązani są słuchać wszystkich wykładów i składać przepisane kollokwia i egzaminy, jakoteż brać udział w pracach praktycznych. (Słuchacze z przygotowaniem ogólno-handlowem mogą być zwolnieni od słuchania wykładów ogólno-handlowych).

Wykłady trwają od 1-go października do 30-go czerwca i obejmują przedmioty na:

I. Wydziale ogólno-handlowym: tecnhikę handlu, arytmetykę kupiecką, księgowość, korespondencję handlową w polskim i obcych językach, geografję gospodarczą, ekonomję polityczną, prawo handlowe i reklamę.

II. Wydziale handlu drzewem: towaroznawstwo drewna, encyklopedję leśnictwa, technikę tartacznictwa, technikę handlu drzewem i organizacje zawodowe i spółdzielcze.

III. Wydziale handlu ziemiopłodami: towaroznawstwo ziemiopłodów, encyklopedję rolnictwa, technikę młynarstwa, technikę handlu ziemiopłodami i organizacje zawodowe i spółdzielcze.

Słuchacze mają prawo do zniżek kolejowych i prawo do odraczania służby wojskowej, absolwenci zaś mogą pracować jako siły kierownicze w administracji przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i spółdzielczych w zakresie drzewnym wzgl. ziemiopłodów i jako samodzielni kupcy w tymże zakresie. Wdrożono starania o przyznanie absolwentom Kursu uprawnień w stosunku do służby państwowej.

Słuchacze zwyczajni po złożeniu przepisanych egzaminów i odbytej conajmniej trzymiesięcznej praktyce otrzymują dyplomy, zaś nadzwyczajni po zdaniu kollokwiów z wybranych przedmiotów otrzymają odpowiednie poświadczenia.

Opłaty: wpis 10 zł, czesne miesięcznie 40 zł i na naukowe 20 zł jednorazowo.

Słuchacze nadzwyczajni płacą zależnie od słuchanych wykładów.

Zapisy przyjmuje dyrekcja Liceum Handlowego w Bydgoszczy (Nowy Rynek 8) do 30-go września.

Przy zapisie przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne i metrykę urodzenia. (Na odpowiedź pisemną dołączyć należy znaczek pocztowy).

W sprawie strajku w Cegielniach.

W związku z wybuchem strajku w cegielniach podwarszawskich Rada związku przemysłowców ceramicznych wydała następujący komunikat:

Cegielnie okręgu warszawskiego, zorganizowane w związku przemysłowców ceramicznych, nie zawarły dotychczas umowy zbiorowej. Uznając w zasadzie zawarcie tej umowy za celowe i porządkujące wzajemne stosunki obu stron, przemysłowcy i robotnicy rozpoczęli pertraktacje urzędowe u inspektora pracy II. okręgu.

Faktyczny poziom płac w cegielniach podwarszawskich, w zależności od warunków miejscowych i okolicy, wynosi obecnie od 2 do 2,50 złotych za formę 100 cegieł i zarobek wykwalifikowanego strycharza, pracującego na akord, zależnie od warunków i zdolności pracownika, wynosi od 40 do 50 złotych tygodniowo.

W roku ubiegłym Bank Gospodarstwa Krajowego, przystępując do udzielenia pożyczek na uruchomienie cegielni, przeprowadził u komisarza budowlanego przy ministerstwie skarbu urzędowe dochodzenie, w celu stwierdzenia kosztu własnego 1 000 cegieł w wagonie loco cegielnia, który został ustalony na okrągłe 52 zł. Po tej cenie cegielnia zobowiązała się na żądanie banku dostarczyć i sprzedawać cegłę.

Przeprowadzona ponownie w czasie bieżących pertraktacyj u inspektora pracy II. okręgu, kalkulacja kosztu własnego nie wykazała żadnej różnicy, przedłożenia zaś przedstawicieli związków robotniczych zmierzały do obniżenia tej ceny od 2 do 3 złotych na 1 000 cegły. Kalkulacja ta oparta jest na cenie zasadniczej 2 złote za formę 1 000 cegieł.

Bieżąca fatalna konjunktura budowlana oraz kompletny brak zapotrzebowania na cegłę sprawiają, że ceny cegły loco cegielnia są niższe od cen sprzedażnych wiosny 1925 roku. Częstokroć nawet przemysłowcy wobec zalegania wypłaty robotników, zmuszeni są sprzedawać cegłę poniżej ceny kosztu.

Podane zatem przez niektóre organy prasowe, zarobki cegielni w wysokości 100—150 procent, nie są zgodne z rzeczywistością.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że w tych warunkach wysunięte przez związki robotnicze żądania zwyżki płac od 25 do 100 procent za formę 1 000 cegieł plus dodatki drożyźniane, nie mogły być zupełnie przedmiotem rozważania, doprowadziłoby bowiem przemysł do ruiny, a te nieliczne fabryki, które w obecnie nader trudnych warunkach podjęły pracę, do zamknięcia.

Z rynku materjałów budowlanych i drzewa

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 10. 6. (tel. wł.). Ceny hurtowe na artykuły budowlane w złotych za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania. Cegła ogniotrwała normalna (22 gr. szt.) 80 zł., cegła ogniotrwała kopulakowa 80 zł., glina ogniotrwała mielona 30 zł., mączka szamotowa 50 zł., zaprawa szamotowa 45 zł., kamień wapienny 5 zł.

Lublin, 11. 6. (A. W.). Cement (beczka 12-pudowa) zł. 20,50, papa Nr. 80 zł. 11,30, Nr. 100 zł. 10, Nr. 120 zł. 8,60, smoła zł. 0,20. Ceny w detalu. Zapotrzebowanie normalne; tendencja zwyżkowa.

DRZEWO.

Białowieża, 11. 6. (A. W.). Na rynku drzewnym utrzymuje się ożywienie w transakcjach eksportowych, natomiast obroty krajowe wskutek zastoju budowlanego, są ograniczone. Na tutejszych tartakach udało się uniknąć strajku robotników tartacznych kosztem 25 proc. podwyżki płac, natomiast dalej na zachód (np. w okolicach Wyszkowa) strajk na tartakach trwa drugi tydzień, gdyż robotnicy żądają 100 proc. podwyżki, a przemysłowcy chcą dać 20—25 proc. Na rynku wewnętrznym ceny tartaczane za 1 m^3 są następujące: deski ciesielskie obrzynane 40—45 zł., stolarka sosnowa 70 zł. przy małem zapotrzebowaniu, kantówka i łaty 45—48 zł., cena na sleepery pogorszyła się w ciągu miesiąca pod wpływem wiadomości, że Gdańsk płaci sh 6 za sztukę (franco wagon Gdańsk), natomiast podkłady kolejowe sprzedawano franco granica niemiecka po 4 marki za sztukę.

Lwów, 11. 6. (A. W.). Sytuacja na rynku drzewa niezmieniona z powodu braku popytu i zainteresowania. Tendencja wyczekująca. Płacono za 1 m^3: Sosna, materjał obrzynany III kl. budowlany 7,25—7,50 dol., bulsy dębowe od 35 cm. w cieńszym końcu i wyżej Ł 4,50, fryzy dębowe I i II kl. Ł 4,05, towar paryski Ł 5,00, fryzy długie Ł 4,50, powyższe ceny eksportowe. Po uspokojeniu się stosunków politycznych spodziewane jest ożywienie na rynku.

Kogo interesują towary niemieckie? 5362

niechaj czyta właściwe w swym zakresie, niemieckie czasopismo eksportowe

„Der Export-Grossist“
Pössneck (Niemcy).

Tam znajdzie każdy najkorzystniejsze źródło zakupu i dostawy towarów wszelkiego rodzaju i gatunku. Prosimy zażądać bezpłatnej przesyłki numerów na okaz!

2570



„IMPEX“

F. ADAMCZAK & S-KA :=: POZNAŃ
ULICA WOŹNA 10. - - - TELEFON NR. 56-74

polecają do natychmiastowej dostawy z bogato zaopatrzonych składów na korzystnych warunkach

Kosy ze znakiem **„Serce“** - **Sierpy styryjskie** blacikowe z trzonkiem 3/0, 2/0 i 0 - **Sierpy zębate** - **Młotki i babki** zagraniczne i krajowe - **Pierścienie** - **Bańki pocynkowane** - **Osełki**, oryginalne Bendera ze znakiem „Kotwica“

Na zapytanie służymy szczegółową ofertą 2715

PŁUGI

parowe Fowlera, pod gwarancją wyremontowane młocarnie parowe i lokomobile, elewatory-śrutowniki, motory benzynowe oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze

JÓZEF KONIECZNY

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI

GNIEZNO

UL. MONIUSZKI NR. 1

3397 1970

Jako specjalność wyrabiam

parniki do perek syst. „AKRA“ całożelazne młocarnie szerokobijące ulepszonej i najnowszej konstrukcji, kieraty i kuźnie polowe

St. Malinowski, Śrem



Fabryka maszyn i wozów - Odlewnia żelaza i spiżu

Założ. w roku 1886 **Telefon nr. 17**

poleca:

wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, jako specjalność młocarnie szerokomłotne, maneże, wszelkiego rodzaju walce oraz bryczki, wolanty, polowczyki, wozy robocze, karawany, wozy mieszkalne, do walcy szosowych i pługów parowych.
Wykonuje się wszelkie odlewy żeliwne i spiżowe według własnych lub nadesłanych modeli.

2003



SEPARATORY

KRUPPA

ma zawsze na składzie

UNION

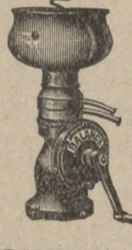
Hurtownia maszyn i narzędzi rolniczych

GDAŃSK

Reitergasse nr 13/15.

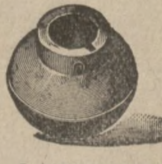
2651

WIRÓWKI „BALANCE“



kupują chętnie wszyscy gospodarze z powodu ich prostej i mocnej konstrukcji i ostrego odtłuszczania. Bęben jest zupełnie pojedyńczy, bez talerzy, bez gumy, dlatego łatwe i wygodne czyszczenie. Dla handlu prosperujący przedmiot

2082



GUSTAV KOSCHORREK • LUBAWA
(POMORZE) TELEFON 26

Z rynku metali i węgla

METALE.

Warszaw, 11. 6. (A. W.). Dom Handlowy **A. Gepner,** Warszaaw, Grzybowska 27, podaje obecne ceny orjentacyjne półwyrobów metalowych na rynku warszawskim w złotych za 1 kg.: Blac-ha aluminjowa 10, blacha cynkowa — cena zasadnicza 2.25, drut cynkowy 5.80, drut aluminjowy 12.

Warszawa, 10. 6. (A. W.). W dziale nowych metali daje się zauważyć znaczne ożywienie w związku z ustaleniem się sytuacji politycznej. Liczni odbiorcy, wstrzymujący się dotychczas z zakupami, nadesłali zamówienia na towar. Panuje ogólne przekonanie, iż w ciągu najbliższych dni sytuacja ulegnie dalszej poprawie, gdyż chęć do kupna się zwiększa. Notowano za tonnę fr. st. Warszawa: miedź elektrolityczna 73 Ł, cyna Banca. 290 Ł, ołów 32 Ł, cyna remelted 34 Ł, aluminjum 125 Ł.

Warszawa, 10. 6. (tel. wł.). Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania: Surówka odlewnicza „Stąporków" (loco huta) nr. 0 210 zł, „Stąporków" nr. 1 — 200 zł, „Stąporków" nr. 2 — 190 zł, „Stąporków" nr. 3 — 180 zł. Surówka odlewnicza „Częstochowa" nr. 0 — 220 zł, nr. 1 — 210 zł, nr. 2 — 200 zł, nr. 3 (martl.) 190 zł. Surówka odlewnicza witkowicka nr. 1 (oclona) 258.

Nowy-Bytom, 11. 6. (A. W.). Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S. — reprezentacja S. A. Józef Wdowiński w Warszawie) cena za tonnę 200 zł. loco stacja Nowy-Bytom.

Będzin, 10. 6. (A. W.). Ostatnio przy dostawie ze składu notowano: Żelazo 36 zł. belki żelazne 37, blachy żelazne do 5 mm. 54, od 5 mm. w zwyż 44, cena zasadnicza za 100 kg, gwoździe druciane budowlane 8.10 za skrzynkę, cement 16 zł. za beczkę w hurcie ze składu. Sytuacja się poprawiła, ruch większy.

Sosnowiec, 11. 6. (A. W.). „Podkowa" nootuje hacele: za Nr. 6 zł. 5, Nr. 8 — 6.25, Nr. 10 — 7.50, Nr. 12 — 8.20. Tendencja spokojna.

Berlin, 10. 6. (A. W.). Urz. not. w R. M. za 1 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz, cif. Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg) 131¼, miedź rafinada 99—99.3% 1.17¾ — 1.18¾, Standart 1.14¼ — 1.15¼, oryginalny surowy cynk hutniczy (w woln. obrot.) 0.66 — 0.67, cynk w płytach remelted zwykłej jakości handl. 0.59 — 0.60, Oryginalny aluminium hutnicze 98—99% w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 2.35 — 2.40, ditto w sztabach walcow. i ciągnion. 2.40 — 2.50, nikiel czysty 98 — 99% 3.40 — 3.50, Antymon Regulus 1.10 — 1.15.

Londyn, 9. 6. (A. W.). Antymon Regulus 84/10 — 85 Ł za 1 tonnę.

Londyn, 10. 8. (A. W.). (U). Miedź per kasa 56⅝ — 56¾, 3 mies. 57½ — 57⅝, Setlement 56¾, bestselected 60½ — 61¾, cyna za gotówkę 265¾ — 266, 3 mies. 264½ — 264¾, ołów dostawa natychmiastowa 29⅜, term. 29⅝, cynk dostawa natychmiastowa 33¼, term. 33½, Setlement 33¼, rtęć 15¼ — 15½ (za butlę), Wolfra 14¼ — 14½ (za kawałek), elektrolit per kasa 64½, 3 mies. 65, elektrowirebars 65, cyna Banca 268¼.

N.-Jork, 9. 6. (A. W.). Zamkn. Ctc za 1 lb. Aluminium virgin 98 — 99% 27, miedź lake loco 14, — elektrolit loco 13.80, — na dostawę 13.85, — Casting rafinery loco 13.35, cyna loco straits 58¾, — 99% 57, ołów N.-Jork loco 7¾, — East St. Louis loco 7½, cynk N.-Jork loco 7.40, — East St. Louis 7.05, nikiel w sztabach 35, blacha biała 5½ dol. za 100 lbs., stal Bessemer'a 35 dol. za 1 tonnę.

METALE SZLACHETNE.

Berlin, 10. 6. (A. W.). Srebro ca 0.900 w sztabach 89¼ — 89½, złoto w woln. obrot. 2.79 — 2.82, platyna w woln. obrot. 12½ — 13 R. M. za gr.

Londyn, 10. 6. (A. W.). Zamknięcie. Srebro zaraz 30$^{3}/_{16}$, na terminy 30$^{5}/_{16}$ d. za 1 uncję.

N.-Jork, 9. 6. (A. W.). Zamknięcie. Srebro zagr. 65¼ cts za 1 oz (=31.1 gr.).

GALANTERJA STALOWA.

Warszawa, 11. 6. (tel. wł.). Ceny rynkowe są niższe od cen, odpowiadających faktycznie solidnej kalkulacji, a mianowicie: łyżki Prinze'a dol. 4,80 gross, noże i widelce Cocos dol 3,00 za tuzin par, a faktyczny ich koszt w wypadku dozwolonego importu wynosiłby dol. 3,50, noże i widelce grawirowane dol. 2,00, a faktyczna cena byłaby dol. 2,25—2,30, brzytwy Erna dol. 3,00—3,50, a faktyczna cena byłaby dol. 4,00—4,50, maszynki do strzyżenia włosów 60—65 centów sztuka, a cena ich w wypadku normalnego dowozu wynosiłaby obecnie 75 centów. — Formalnie bankructw handel stalowo - galanteryjny nie notuje. Solidności tych firm należy zawdzięczać, że mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej większość z nich obecnie się znajduje, czynią one wszelkie starania, aby wywiązać się z swoich płatności. Prolongaty terminów płatności zagranicą, przy jednoczesnem i częściowem spłaceniu długu, są rzeczą dosyć częstą.

WĘGIEL.

Warszawa, 10. 6. (tel. wł.). Ceny hurtowe za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania: koks karwiński 81 zł., koks górnośląski miękki 37 zł., węgiel kowalski myty cieszyński 81 zł., węgiel górnośląski gruby 29,30 zł., węgiel dąbrowski gruby 27,65 zł.

TŁUSZCZE I OLEJE.

Warszawa, 10. 6. (tel. wł.). Notowania za 100 kg. loco skład Warszawa:

Pokost chemicznie czysty gwarantowany	310,—
Grafit podwójnie szlamowany	52,—
Olej wrzecionowy 3—4/20°	43,90
Olej „ 5—6/20°	46,—
Olej maszynowy III 3—3,5/50°	51,20
Olej „ IV 4—4,5/50°	55,40
Olej „ V 5—5,5/50°	61,70
Olej „ VI 6—6,5/50°	68,—
Olej „ VII 7—7,5/50°	74,30
Olej cylindrowy do pary przegrzanej	85,90
Olej cylindrowy do pary nasyconej 220—230°	64,90

Przetargi i licytacje

Sprzedaż odpadków żelaza.

Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Monasterzyskach ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż starego żelaza w ilościach następujących około:

10.000 kg. odpadków żelaza lanego,
5.000 kg. odpadków żelaza kutego,
8.000 kg. kształtówek (trawerz) pogiętych,
3.000 kg. odpadków drobnych, blachy itp.
Razem 26.000 kg.

Reflektanci winni nadesłać do godziny 10, dnia 11 czerwca br. ofertę w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na odpadki żelaza" pod adresem **Państwowej Fabryki wyrobów tytoniowych w Monasterzyskach.** 688

Przetarg przymusowy. W poniedziałek, **dnia 14 czerwca** i b. o godz. 11 przed poł. odbędzie się we Wronkach (pow. szamotulski) na Rynku przetarg przymusowy na sprzedaż 1 maszyny do masła, 5 wirówek, 1 wiatrówki mechanicznej, 1 dźwigaru, 5 tarek do prania i 2 maszyn szewckich.